

POLSKA GAZETA LUDOWA

ORGAN POLSKIEGO CENTRUM KATOLICKO-LUDOWEGO

ODDZIAŁY:

LUBLIN, ul. Dawska 3.
POZNAN, ul. Półwiejska 20.

ROK IV WARSZAWA № 23

NIEDZIELA 8 CZEWRCA 1930

Adres Redakcji i Administracji
WARSZAWA,
ul. Smolna Nr. 38 telef. 254-20.
Konto czekowe w P. K. O. 14750

Co raz dalej do połączenia

stronnictw ludowych w Polsce

narazie — wspólny blok wyborczy

Trzeba stwierdzić, że „Stronnictwo Chłopskie” ma przewagę i docierających przywódców.

Wiadomo powszechnie jest rzecz, jak bardzo masy właścicieli pragną zjednoczenia ruchu ludowego w Polsce. Chłopi wiedzą, jakie skutki dla wsi spowodują rozbiście na partię i obozy, to też napór od dołu w kierunku zjednoczenia jest silny.

Te okoliczności przywódcy „Stronnictwa Chłopskiego” postanowili na swój sposób wykorzystać. To też nie wdają się w dłuższe kombinacje i rozmowy — prosto z mostu machnęli pod adresem „Wyzwolenia” takie pismo:

Zawładniętym znanym obywateli, że centralny komitet wykonawczy stronnictwa chłopskiego uchwalił jednogłośnie na posiedzeniu d. 31 maja r. b. — w myśl uchwał kongresu i rady naczelnej stronnictwa chłopskiego — zwrócić się raz jeszcze do P. S. L. „Wyzwolenie” z propozycją natychmiastowego połączenia trzech stronnictw chłopskich t. j. Stronnictwa Chłopskiego, „Wyzwolenia” i „Piasta” w jedno stronnictwo — bez żadnych warunków i uzgodnień jako programowy jakoteż personalny.

Z całego tego pisma przeziera jasno i niedwuznacznie — demagogia. Wiadomo wszak jest rzecz, że takiej sprawy, jak połączenie kilku stronnictw w jedno, na kolanie załatwić się nie da. Jeżeli sprawa ma wyglądać poważnie, a połączenie ma być obliczone na dłuższą metę, to potrzebne są do tego poważniejsze przygotowania. Inaczej cała sprawa i zachodu nie warta.

Przywódcy „Stronnictwa Chłopskiego” zbytnio w te sprawy się nie wzięli, a — pragnąc wyśkać okazję do wzmocnienia swoich wpływów na wsi — w postaci wymienionej wyżej pisma — dali swojemu konkurentowi „Wyzwoleniu” dobrą pigułkę do zgryzienia.

Bo i jakże? w piśmie tem stoi jasno, jak na dłoni: na gwałt się łączymy!

„Wyzwolenie” tem pismem zostało mocno zaskoczono. Odpowiedź odmownie, znacząco i krótko naprzekór życzeniom i dążeniom mas ludowych w Polsce. Łączyć się bez żadnych przygotowań, a tak, na oślabo! — też nie poważnie i nie szczerze wygląda.

To też sądny dzień na wywo-

leńców nastał. Przez całą ubiegłą niedzielę aż do późna w noc nad tą sprawą w Warszawie radzili. Jedni byli za połączeniem natychmiastowym, inni znów przeciwni. Narady były do tego stopnia gorące, że omal nie doszło do rozłamów w partii.

Koniec końców zwyciężyła grupa przeciwników połączenia, o czym w wydanej wspólnie przez posłów wyzwoleniowych deklaracji, taka jest mowa:

Zarząd głów. „Wyzwolenia” stwierdza, że zjednoczenie stronnictw ludowych powinno służyć rzeczywistemu wzmocnieniu politycznej siły chłopskiej do walki z obozem sanacyjnym, odpowiedzialnym za bezprawia i upadek gospodarczy kraju, — nie może zaś służyć za sposobność do ułatwiania różnym złodajom ruchu ludowego — z obozu sanacji — chowania się przed odpowiedzialnością w zjednoczonym stronnictwie ludowym po to, aby je potem rozbić.

Dopóki więc nie wyjaśni się sytuacja pod tym względem do jakich dalszych celów politycznych propozycje zjednoczenia zmierzają i jaki skutek wywołać mogą, — doład zarząd główny nie uważa za potrzebne i możliwe odpowiadać na oferty zjednoczenia.

Jak widzimy w tej deklaracji demagogii nie brakuje. „Wyzwolenie” chce uchodzić za lepsze od innych partii ludowych i powiada, że jedynym się nie będzie.

Wobec takiego postawienia sprawy, jasne jak na dłoni, że do połączenia stronnictw ludowych nie dojdzie.

Jeżeli chodzi o nas, to — że tak, a nie inny obrót weźma sprawy — nie dzieliśmy z góry.

Jakąś poważniejszą akcję poli-

Skazanie posła

2 lata więzienia za okrzyk przeciw państwowym.

W wileńskim sądzie okręgowym odbyła się rozprawa przeciw posłowi na Sejm, komuniście Walnickiemu, oskarżonemu o to, że w swoim czasie podczas sprawy białoruskiej Hromady, wyznosił na sali okrzyk przeciw Państwu Polskie-

Sąd wileński skazał Walnickiego na 2 lata więzienia.

tyczną przeprowadzać mogą tylko stronnictwa poważne. A o to, chyba, ani „Stronnictwa Chłopskiego”, ani „Wyzwolenia” posadzić nie można.

I tu i tam — demagogia „bez odskłodowania” i granie na głupo cie ludzkiej.

Nie powiżni ludzie — nie poważne dzieło. A ogólny wynik — kompromitacja.

Sprawiedliwość każe przyznać, że najwłaściwiej w całej tej dzisiejszej hucy połączeniowi zachowywało się stronnictwo „Piast”. Tam spawcy brali poważnie. Ale cóż? „Piast” jest mały a głos ma słaby. To też na akcję połączeniową wielkiego wpływu nie posiadał. I stało się to, co widzimy.

Tak więc sprawę wspólnego bloku stronnictw ludowych uważać należy za skończoną.

Modnym w dalszym ciągu pozostaje tak zwany „centrolew”, który w czasie wyborów ma tworzyć jednolity blok przeciwsanacyjny.

Tak się dziś przynajmniej o tem mówi. Jak będzie naprawdę przy wyborach — to się dopiero okaże.

PREZYDENCI AMERYKI



Herbert Hoover — prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Południowej.



Julian Poter, prezydent Brazylii (Am. Południowej).

Zmiana na stanowisku

ministra spraw wewnętrznych

Dnia 3 czerwca r. b. nastąpiła zmiana na stanowisku ministra spraw wewnętrznych.

Dotychczasowy minister p. Józewski ustąpił, a na jego miejsce objął urząd generał Sławoj-Składkowski.

Podpisane przez Pana Prezydenta, akty urzędowe w tej sprawie brzmią, jak następuje:

Do Pana Henryka Józefowskiego, Ministra Spraw Wewnętrznych w Warszawie.

Przychylając się do przedstawionej mi prośby o dymisję, zwalniam Pana z urzędu ministra Spraw Wewnętrznych.

Warszawa, dnia 3 czerwca 1930 r.

Prezydent Rzeczypospolitej

(—) IGNACY MOŚCICKI

Prezes Rady Ministrów

(—) WALERY SŁAWEK

Do Pana Sławoja Felicjana Składkowskiego, Generała Brygady, w Warszawie

Mianuję Pana Ministrem Spraw Wewnętrznych.

Warszawa, dnia 3 czerwca 1930 r.

Prezydent Rzeczypospolitej

(—) IGNACY MOŚCICKI

Prezes Rady Ministrów

(—) WALERY SŁAWEK

Jak się dowiadujemy b. minister Józewski odejście z powrotem na stanowisko wojewody poleskiego.

=====

Posel zapomniał jak ma na imię

Dnia 2 czerwca Sąd Najwyższy w Warszawie unieważnił mandat posła Wierzbickiego ze Stronnictwa Chłopskiego.

Przyczyną unieważnienia mandatu było to, że na liście wyborczej posel Wierzbicki figurował jako Jan, wówczas gdy prawdziwe jego imię brzmi Zdzisław.

Wyniki ponownych wyborów sejmowych w okręgu gnieźnieńskim

W niedzielę 1 czerwca odbyły się ponowne wybory do Sejmu w okręgu gnieźnieńskim.

Udział głosujących słabszy niż w roku 1928-ym. Na ogólną ilość uprawnionych 169.000, przyszło, głosowało tylko 106.437 osób, wólc czas gdy w r. 1928-ym oddało głosy ponad 140 tysięcy wyborców.

Wynik wyborów był następujący:

lista Nr. 2 (socjaliści) — 12.148 głosów — bez mandatu;
lista Nr. 7 (Narodowa Partia Robotnicza) — 24.290 gl. — 1 mandat;
lista Nr. 18 (niemcy) — 15.562 gl. — 1 mandat;
lista Nr. 24 (Narodowcy) — 33.014 gl. — 2 mandaty;
lista Nr. 25 Chrześc. Dem. i „Piast” — 20.213 gl. — 1 mandat.

Dla porównania, kto przy wyborach obecnych wygrał, a kto stracił przeliczmy liczby z roku 1928-go, jakie na poszczególne listy padły:

lista Nr. 2 — 26.235,
lista Nr. 7 — 20.460 gl.,

lista Nr. 18 — 18.482 gl.,
lista Nr. 24 — 23.962 gl.,
lista Nr. 25 33.309 gl.

Wybory powtórne w okręgu gnieźnieńskim odbyły się wskutek

nieprawego uniężnienia listy socjalistycznej w r. 1928.

Obóz rządowy — przy obecnych wyborach — listę swoją Nr. 30 wyczoł.

Zgon Arcypasterza Djecezi Sandomiersk.

Ks. Biskupa Marjana Ryxa

W nocy dn. 2 czerwca zmarł w Krakowie w szpitalu św. Miłosierdzia Arcypasterz Djecezi Sandomierskiej ks. Biskup Marian Ryx.

S. p. ks. Biskup Ryx urodził się w r. 1853 w Warszawie, święcenia kapłańskie uzyskał w r. 1879. W roku 1910 Stolica Apostolska wyznaczyła s. p. ks. Biskupa Ryxa na Arcypasterza Djecezi Sandomierskiej, gdzie aż do chwili zgonu

pracował. Zgon s. p. ks. Biskupa Ryxa okrył żałobą całą djeceję, gdyż był pasterzem światłym i dobrym.

Ze szkoły powszechnej do gimnazjum egzaminów nie będzie

Dotychczas przyjęcie do gimnazjum po skończeniu 4 klas szkoły powszechnej zależało od zdania krótkiego egzaminu wstępnego.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zamierza zreformować w zupełności te egzaminy. Reforma będzie polegać na tem, iż kandydaci do pierwszej klasy gimnazjalnej będą przez tydzień uczęszczać pod koniec roku szkolnego do gimnazjum i tam w swobodnej pogawędce nawiązywać rozmowy z nauczycielami, którzy mieli doświadczenie obserwowania poszczególnych dzieci.

Dziecko będzie przyjmowane do gimnazjum na podstawie takiej obserwacji.

Niestychane prowokacje pruskie napad na polską straż pograniczną

W nocy dnia 24 maja, między godz. 10-tą a 11-tą, polska straż graniczna na prawym brzegu Wiśły naprzeciwko miejscowości Opałen, była napadnięta na przez graniczną straż niemiecką, która dała do polskich strażników kilka nacięć strzałami.

Wywazała się obustronna strzelanina, w której był ciężko ranny podkomisarz Liśkiewicz, jak również pozostałe przy nim komisarze, p. Biedrzyńskiego, patrol niemiecki uprowadził w kierunku Kwidzyna.

Dotychczasowe dochodzenie, a między innymi, znalezienie po stronie polskiej śladów krwi, stwierdziły bezpośrednio, że podkomisarz Liśkiewicz ranny był po stronie polskiej i że chodzi zatem o wypadek naruszenia terytorjum polskiego, na które strażnicy pruscy wewarli się siłą.

Uprowadzony podkomisarz Liśkiewicz zmarł wskutek odniesio-

nej rany postrzałowej.

Pogrzeb ofiary pruskiego besalstwa odbył się w Teczewie, przy obryzmim udziale publiczności. Specjalna komisja polsko-niemiecka, w sprawie wyjaśnienia zajścia, prowadzi śledztwo.

Drobni rzemieślnicy nie płacą podatku obrotowego

Wiadoma jest rzecza, jak zachłanne są nasze urzędy podatkowe. Szuszenie, czy nie szuszenie — byle się tylko dało — ciągną z kogo się da i ile się da.

Z urzędami temi całe historie mieli drobni rzemieślnicy w Polsce. Wymagano od nich patentów na prowadzenie warsztatu i placenia obrotowego podatku.

Jeden z podatników sprawy te zaskarżył do Sądu Najwyższego,

ktoży orzekł, że — zgodnie z ustawą — ci rzemieślnicy, którzy prowadzą swoje warsztaty tylko przy pomocy jednej siły najemnej, podatku obrotowego płacić nie są obowiązani. Również i patentu wykupować nie potrzebują.

W myśl tego orzeczenia Ministerstwo Skarbu wydało okólnik, w którym ściganie podatku obrotowego od wspomnianej wyżej kategorii rzemieślników zakazało.

Proroczy sen matki

Z Wilna donoszą: Jeszcze jesienią zeszłego roku zginęła w tajemniczych okolicznościach Stanisława Sundenisówna ze wsi Numeryn-czyk.

Nik nie wiedział dokładnie, co się stało z dziewczyną. Przypuszczano wszakże, iż musiała wyjechać z jakimś kawalerem do Wilna, albo i dalej.

Dopiero obecnie matka dziewczyny zaczęła mówić są zgola niewiaryk. Śniła jej się córka, zjawiająca się całą w białej i skarzająca się matce, że jest zamordowana i pochowana w polu pod stertą kamieni.

Pierwszy raz Sundenisowa nie przykładała żadnej wagi do sennych zjaw. Sen jednak powtórzył się trzykrotnie.

Córka brała matkę za rękę i przez pola, pokryte świeżą zielenią prowadziła do swej mogiły.

Sundenisowa zawiadomiła wreszcie o tem polski. Niewielki orszak ruszył przez pole i dotarł istotnie do sterty kamieni.

Po jej rozkopaniu ukazały się zwłoki, będące już w stanie silnego rozkładu.

Po dokładnym zbadaniu ustalono, że są to zwłoki zaginionej Stanisławy.

Były one pochowane na polu niejakiego Stanisława Olaszewskiego, narzeczonego Sundenisówny. Olaszewski zamordował dziewczynę i zakopał w polu.

Zbrodniarz osadzono w więzieniu.

W roku ubiegłym liczba zamachów samobójczych w Warszawie przekroczyła cyfrę 2.000.

Największą ich ilość przypada na otrucie, przyczem najbardziej

Arabowie zakupują broń w Polsce

Do Radomia przybyli arabscy kupcy Hassan Bej i Alhakim, aby zakupić większą ilość broni i nawiązać stosunki handlowe z Polską.

Odwiedzili oni już Łódź, gdzie zapoznali się z rynkiem włóknienniczym. Teraz zamierzają wyjechać do Gdyni, celem przypłynięcia na zakupionej transportu broni.

Kupcy arabscy wybrali Polskę dla zakupów broni dlatego, iż, jak twierdzą, Polska jest państwem młodem i nie ma smelcu, podczas gdy inne państwa spychają smelce nieuzupełniony, sądząc, że kraje wchodnie wszystko kupia, co im się sprzeda ze zechce.

Kary za szpiegostwo

Na terenie gminy rozdzkowieckiej, woj. wileńskiego, władze bezpieczeństwa zwracają od dwóch lat uwagę na działalność Szymona Weisbroda, Morducha Gdalewicz i Adła Iygodanów, którzy mieli doświadczenie w nielegalnym Korpusie Ochrony Pogranicza.

W ostatnim czasie stwierdzono, że wymienieni kupcy utrzymywali bliskie stosunki z sierżantem Kowalskim, dowódcą strażnicy Korpusu Ochrony Pogranicza, który im dostarczał materiałów szpiegowskich.

Kowalski został rozstrzelany, Weisbrod zbiegł z więzienia, Iygodan i Gdalewicz skazani są na 15 lat więzienia.

Dwie fury bomb

W Mykietynie, obok Stanisławowa (Malopolska, Wschodnia), wykopaliska walczenia w ziemi dwie fury bomb lotniczych. Miejsce zabezpieczono i o fakcie zawiadomiono władze wojskowe.

Niewykluczone, że zdarzenie budzi wielkie zainteresowanie ze względu na zagadkowe właściwości tego arsenału, oraz na źródło, które umożliwiło im zdobycie amunicji, używanej w lotnictwie wojskowym.

„Polska Ludowa” jest najtańszym piśmie tygodniowym w kraju. Prenumerata kwartalna wynosi tylko 2 złote, a za pół roku — 4 złote.

Samobójstwa w Warszawie

W roku ubiegłym liczba zamachów samobójczych w Warszawie przekroczyła cyfrę 2.000.

Największą ich ilość przypada na otrucie, przyczem najbardziej

używano w tych razach truciizną jest jóg. Następnie kolejno idą: porażenia, skoki z wysokości, powieszienia, utopienia i t. d.

Nieco o administracji

W szeregu pism warszawskich, a także i w niektórych pismach prowincjonalnych ukazały się pogłoski o tem, zema być utworzone nowe ministerstwo w Polsce, mianowicie: Ministerstwo Zdrowia Publicznego.

Ile jest w tej pogłosce prawdy, powiedzieć trudno, nie wszakże stwierdzić wypada, że... niema dymu bez ognia.

Jak się bowiem dowiadujemy, narady dokoła sprawy owego „zdrowia publicznego” istotnie w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych przed niedawnym czasem się odbywały.

Na posiedzeniu państwowym na zeznane rady zdrowia zapadły uchwały, że dla spraw zdrowia publicznego w kraju należy stworzyć jeden urząd naczelny.

I stąd, właśnie, powstała pogłoska, że rząd zamierza powołać do życia nowe ministerstwo.

Dalej jesteśmy od myśli, aby się zajmować omawianiem... pogłoskę, gdyż do tego nasze pismo jest za poważne. Ale skorzystamy z okazji, żeby co nieco przypomnieć sprawy, o których się dawniej bardzo obszernie u nas mówiło, a o których już od lat szeregu cicho już śnie.

Chodzi o tak zwaną reorganizację administracji w państwie. Nie o tę powierzchowną, ale o gruntowną przebudowę.

Wiemy bowiem, że w okresie początkowym Niepodległości budo wa administracji naszego państwa odbywała się ściśle według wzorów austriackich.

Pochodzi to stąd, że większość stanowisk wyższych w państwie obsadzona była przez Małopolan.

Ci właśnie Małopolanie mając na sobie szkołę i rutynę austriacką innego, oczywiście, niż austriacki system administracji, czyli zarządzania państwem stworzyć nie mogli.

„Ow, osławiony już dziś, system austriacki polegał na niepomiar- nym rozroście biurokracji, co się wywodziło z tworzenia niezliczonej ilości biur, urzędów i instytucji, które nierazem tylko jedna druga jej wzajemnie przekszkadzały.

Niepomiarne ilości urzędów w życiu praktycznym powodowało to, że zwykłe i proste nieraz sprawy bływały tak zaplątane, że trzeba samego Salomona na to, aby się wreszcie — o co chodzi? — pomiar kował.

To są właśnie, przywileje systemu austriackiego, którym Polska w zaraniu swej niepodległości ucieleściłona została.

Ale już po kilku latach bytowania niepodległego, zaczęło się w Polsce powolne odchwaszczanie naszej administracji.

Rozpoczęto stopniowo kasowanie zbędnych urzędów i instytucji, a na pierwszy ogień cała ministerstwa poszły. Skasowano ministerstwa: Kultury i Sztuki, a prowizji, Zdrowia Publicznego, tudzież — Poczty i Telegrafów.

Z urzędami naczelnymi poszły, rzecz zrozumiała, urzędy drobniejsze.

Kasowanie wspomnianych wyżej instytucji miało cel dwójkrotny: 1) uproszczenie urzędowania i 2) oszczędzenie budżetowe.

Działo się to wszystko mniej więcej do roku 1925-go. Oniego

czasu sprawa ani na krok nie posunęła się dalej.

Stanoło. A szkoda. Dużo jeszcze do zrobienia zostało. Dużo jest jeszcze w Polsce instytucji, które albo sobie wzajemnie przekszkadzają, lub też jedną i tą samą robotę wykonują.

Wzemy przykłady: Mamy dwa ministerstwa od spraw rolnych. Jedno się nazywa Ministerstwo Rolnictwa, a drugie — Ministerstwo Reform Rolnych. I to od roli, i to od roli. Dziś natomiast jest jednego z tych ministerstw, niewątpliwie, zaczęła o sprawy drugiego. Trzeba prosiwać, wyjaśniać i dodatkowymi przepisami regulować.

Po co to? Czy nie lepiej byłoby dla samego rolnictwa, gdyby od roli było tylko jedno ministerstwo i czy nie lepiej było dla Skarbu państwa i podatnika?...

A oto drugi przykład: Wydział Ruchu Kolejowego Komisarjatu Rządu miasta Warszawy i Urząd Przemysłowy Magistratu.

Oba te urzędy — na pewnym odcinku — jedna i tą samą robotę wykonują.

Wzemy samochody. Oba urzędy te samochodów kontrolują i ogładają, tylko każdy po swojemu.

W wydziale ruchu kolejowego Komisarjatu Rządu oglądają motory i hamulce, a w Magistracie patrzą czy ten samochód ładnie i przepisowo wygląda.

Za to oglądanie w Komisarjacie Rządu biorą około 40 złotych, a w Magistracie — 20 złotych.

Po co to? Czy — u kaduka — nie można by tej całej sprawy w jednym urzędzie załatwić?...

Czy urzędnicy Komisarjatu Rządu, badając motor i hamulce, nie mogliby spojrzeć czy ten samochód ładnie lub brzyko wygląda i sprawę za jedne pieniądze załatwić? Po co prożna strata czasu i wydatek dla obywatela?...

Przecież to wygląda na kolowaczenie. Tu się oglądają z jednej strony, a później jedzą na drugi koniec miasta, by obejrzeć z innej strony?...

I oto takiej kolowaczyni biurokracji jest i nas w Polsce, nie ślęty, jeszcze bardzo dużo.

To też wobec pogłoski o tworzeniu nowego ministerstwa, my powiadamy: nie tworzyć urzędów nowych, a kasować złych.

Polska niwe administracyjną trzeba w dalszym ciągu od biurokracizmu odchwaszczać i długie, gruntowe pelenie przeprowadzać.

Gdy będzie urzędów mniej, kozyści będzie więcej. Mniej będzie z Skarbu Państwa na urzędników wydatki, sprawnie i szybko będzie w urzędach załatwiany obywatel.

A chyba o to tylko winno się nam rozchodzić?...

Marjan Częstlik.

Uczony amerykański przeprowadza nową wojnę światową

Dr. Edward Cady, profesor prawa w Brooklyn Law School, w Ameryce, w wywiadzie udzielonym naszym nowojorskiej po powrocie — dłuższej podróży, po Europie, oświadczył że nowa, wielka wojna europejska jest kwestią niedalekiej przyszłości.

Serona zaczęła, która rozpoczęła wojnę — mówi Dr. Cady — będzie podrzędne państwo, które postąpi w wielkiej tajemnicy trzymamy wynalazek wojenny, przy pomocy którego państwo to ma nadzieję zwyciężać.”

Dr. Cady nie wymienił jednak nazw państwa.

Dodał tylko, że Włochy zbroją się na gwałt przeciw Francji.

Starania o pożyczkę

Naczelny dyrektor Państwowego Banku Rolnego p. Wacław Stankiewicz, udaje się do Londynu i Paryża.

Wyjazd ten pozostaje w związku z prowadzoną przez Zakładowy Bank Rolny, z m. tym londyńskim bankiem „Hambros” naradami o udzielenie Bankowi Polskiemu długoterminowego kredytu melioracyjnego.

Alkohol — wrogiem człowieka

W Podkieleckim parafii Rzeszowskiej, wiatu Wileńskie zaszedł taki wypadek, który, jak się słychać, serca i umysły poruszył. Wypadkiem tym było pokaleczenie młodzieńca nożem przez swoich współkoledżów.

Przyczynił się do tego okrocznego czynu — jak zwykłe — alkohol.

W tej już oddawna już są w moście piątki i — ma się rozumieć — boiki. Młodzież P. jest znana ze swej poloności do wszelkich występów. Wzrost, starum zwyciężają, i w tym roku na sw. Stanisława 8 maja (u nas obchodzą się jest) młodzież owa obchodziła uroczystości.

Owóż w ten dzień wszyscy zaczęli urządzać piątki: starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety, paniny i dzieci — pili na zabój, a nawet male dzieciaki zaczęły się po zime pić, a kilku młodzieńców pokaleczyło swoje kolegi, o którym już wspominałem.

Jednak to nie jeden wypadek wskutek picia alkoholu w tej wsi bo było ich kilka w ciągu roku, pewnego razu dziewczynka zadusiła swoje własne dziecko, kobieta powiesiła się, a mężczyźni utonął w rzeczce.

Należy też zauważyć, że w tej wsi są tylko głosne skutki picia trunków więc dlatego wyróżnia się między innymi, lecz i w innych są również, zgubne następstwa tak haniebnego zwyczaju.

We wszystkich takich wsiach niemi książek, pism i gazet, chyba wyjątkowo niedo czytania. Nie ma za co dzieci posyłać do szkoły, lecz za to są pieniądze na wódkę i piwo.

Chyba staniemy się dziękami rodzinami? Ale i do takiej godności nie

dojdziemy, tak kroczą, bo dzięki hordy były by przynajmniej zdrowe i kłopoty — były surowym materiałem zdolne do konsekwencji, my zaś będziemy zdolni — rozkładać się na nasz umysł i ciało stopniowo zetrą.

Kto pragnie szczęścia dla siebie i swego państwa, a także i dla wszystkich ludzi powinien sam się wyrzec wódki i zastąpić się nad tem jak trzeba się wziąć do pracy by tę zmorę — alkohol usunąć z naszego społeczeństwa i całej ludzkości. Napewno będzie temu Bogu błogosławił, kto się weźmie do pracy i zwróci skutecznie walczyć z alkoholem i pijanstwem.

W czasie powoływania senatorów na Wólny, uzyskał mandat czołowy kandydat ukraiński listy Nr. 36 (selrob - lewicy), niejaki p. Mikołaj Chymczyn.

P. Chymczyn zatem został senatorem, a ponieważ — znany był przez szerokiej publiczności — na terenie Lwowa, skąd też pochodzi — miejscowe sąsiedzi zaczęli resowale się bliżej osobą świeżo upieczonego dostojnika.

Niebardzo przyjemne z tego za interesowania wynikały dla p. senatora sprawy.

Oto co pisze o nowym senatorze pismo lwowskie, pod tytułem: „Dziennik Ludowy”: „Dnia 15 stycznia r. b. — skradziono w stowarzyszeniu stolarzy „Zgoda” w Lwowie 3 kaszki z pieniędzmi i książkami Kasy Oszczędności, wartości około 6.000 zł.

Pieniądzy te przeznaczono były na wy-

Najskuteczniejszą walką ze smokiem — alkoholem jest zupełna wstrętność do trunków i do ludzi rodzimych i gmin. Bo gdy nie, będącymi zdolni — rozkładać się na nasz umysł i ciało stopniowo zetrą.

Uczni i mądzy ludzie powiedzieli, że chcąc zwalczyć pijanstwo należy zupełnie usunąć alkohol z życia, miejsce zaś dać mu na placek apetyczny, tak jak i innym truciznom.

Niewątpliwie byłby to dobry sposób na pijanstwo. Ale nie do tego dojdzie, ludzie powinni zrozumieć, że alkohol to największy wróg człowieka.

Wincenty Paszkowski.

Ładnych prodrów mają ukraińcy senator oskażony o kradzież

placie zasiłków w czasie bezrobocia.

Bandyla, który kradzież dokonał nie miał skrupułów, gdy sięgał po wódkę.

Wszystkie poszlaki wskazywały na to, że bandytą jest ukraiński Mikołaj Chymczyn, history od kilkudziesięciu w tej organizacji pracował, a nawet z ramienia komunistów był jej przewodniczącym przez krótki czas, co mu miało dostać się do ogólnowarnej kasy.

Przeprawdane śledztwo potwierdziło poszlaki i sprawa jest obecnie w prokuraturze.

Teraz dowiadujemy się — kożery „Dziennik Ludowy”, — że to indywidualnie dostało mandat do Senatu, jako prezes Selrobu, a nawet zamierzając senatowo występować na zgromadzeniach rolniczych we Lwowie.”

A może p. senator Chymczyn w ten sposób, chciał sobie zgromadzić fundusze na wybory?...

DZIAŁ GOSPODARCZY

Rolnictwo podtrzymuje polski handel zagraniczny

W kwietniu r. b. wywieźliśmy zagranicę towarów za 209 milionów zł., podczas gdy przywóz odpowiedział wartości 179 1/2 milj. zł. Zyskaliśmy zatem na czysto 29 1/2 milj. zł.

W wywozie pierwsze miejsce stały artykuły rolnicze. Mianowicie za zboże otrzymaliśmy blisko 20 milj. zł. w czym na żyto przypada 8 1/2 milj., a na jęczmień przypada przeszło 6 milj. złotych. Za strączkowe (głównie groch) zagranica zapłaciła nam 2,4 milj. zł. Ziemiarki, przemysł ziemniaczny dały 1,6 milj. zł.

Wywieźliśmy kukru znacznie więcej, a mianowicie za sumę 13,3 milj. zł. Sprzedaliśmy również sporo pasz, wartości 4,9 milj. zł. Za nasienia roślin pastewnych (głównie konicyzny), oraz za nasiona buraków cukrowych zagranica zaapłaciła nam 2,7 milj. zł.

Nie mniejsze kwoty wpłynęły do Polski wskutek wywozu artykułów hodowlanych.

Za mięso uzyskaliśmy 11,3 milj. zł., za wędliny 0,9 milj. zł., za masło 3,1 milj. zł. i za jaja — 14,6 milj. zł.

Poza tem wywieźliśmy sporo inwentarza żywego: koni 5,145 sztuk, bydła bezmala 1,800 sztuk, pozostał 38 tysięcy świń.

Węgle, z łosew zwierzęta otrzymaliśmy w kwietniu 11,2 milj. zł. Dochodzi tu wywóz skór, futer, pierza i szerszy i t. p. za które uzyskaliśmy blisko 5 milj. zł.

Względem za artykuły rolnicze zagranica zapłaciła nam 98 milj. zł., co stanowi 47 proc. całego wywozu.

Jeśli dołączyc do tego i wywóz drzewa, za które otrzymaliśmy 26,8 milj. zł., to rolnictwo i leśnictwo obejmują prawie 60 proc. całego wywozu.

Na zakończenie dodać musimy, że w kwietniu sprowadziłyśmy zupełnie niepotrzebnie duże ilości ryżu i kukurydzy, co nas kosztowało 3,8 milj. zł.

Również za tłuszcze jadalne (smalec, słoninę, margaryny i t. p.) zapłaciłyśmy 4,1 milj. zł. a za

tluszcze t. zw. „techniczne”, ale pochodzenia zwierzęcego i roślinnego — 4,8 milj. zł.

Przywóz tych artykułów jest zupełnie zbędny, szczególnie w latach kryzysu, a kosztował nas 12,7 milj. zł. i to w ciągu jednego miesiąca.

Rzesa jako karma dla nierogacizny

W okolicach obfitujących w wody stojące, gdzie dużo rzeszy, zastanawia się nie raz nad tem, w jakich ilościach i jakim siewom można dawać rzesę, czy mieszać ją z ospą, czy z ziemiakami; czy można suszyć ją na zimę?

Rzesa zwykle zmieszana jest z dużą ilością larw owadów, drobnych ślimaków i innych żyjaków i dlatego stanowi ulubiony przysmak kaczek.

Suszenie rzeszy jest utrudnione, gdyż te owady mogą zacząć gnić zanim rzesa uschnie, prztem

żywność jej zależna jest od czasu zbioru; guj jest młoda zawiera więcej białka i chętnie jest spożywana, to też najlepiej spasać ją w polu, zbierając codziennie systematycznie w miarę wzrostu.

Dla świń można ją dawać dobrze odsączoną i wymieszaną z otrębami psennymi (żytnie są za nadto kleiste) i z grubszym zielskiem zerniętym na sieczkę.

Cztero lub pięcioletnie prosięta mogą już rzesę jeść, również starsze świnię.

Większa własność rolna zanika

Według statystyki z 1921 roku własność rolna powyżej 50 hektarów zajmowała 31,2 procentu wszystkich użytków rolnych, t. j. gruntów ornych, łąk, pastwisk i ogrodów.

W 8 lat później, t. j. w 1929 r. własność większa (powyżej 50 ha) obejmowała zaledwie 19,7 procent użytków rolnych.

W ciągu tych 8 lat własność większa straciła zatem blisko 37 procent swego obszaru z 1921 r. Najsilniej oddziaływa na to par-

celacja, poza tem mniejsza własność otrzymywała sporo ziemi wskutek likwidacji serwitutów, wreszcie niedławną kłopotliwą rozpad się na szeregi małych gospodarstw, wskutek działań rodzinnych.

Plisanki polskie na wystawie w Londynie

Centralny Komitet Hodowli Drobiu porozumiał się z kierownictwem Szkoły Hodowli Drobiu w Julinie w sprawie przygotowania uczennic szkół plisank polskich (kraszonnych wielkanocnych) wzorowanych na motywach ludowych różnych okolic kraju, prosty prztem szeroki ośrodek hodowczy polskich o pomoc w tej sprawie. Bogata kolekcja plisank ludowych będzie miłą i ciekawą ozdobą polskiego pawilonu w Londynie.

Największa w Kraju ODLEWNI DZWONÓW BRACI FELCZYŃSKICH

w KALUSZU ul. Siwicka 1,8 i w PRZEMYŚLU ul. Karasińskiego 63.

Na składzie stale około 200 szt. gotowych dzwonów. Sprzedaż za gotówkę lub na dłuższy kredyt. Na żądanie oferty i projekty darmo i opłatnie.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Warszawa. Zyto 16.50 — 16.75; pszenica 42.00 — 43.00; owies jednolity 17.00 — 17.50; jęczmień na kasze 18.50 — 19.00; jęczmień browarny bez obrotów. Mąka luksusowa pszenna 72.00 — 77.00; mąka pszenna 0000 62.00 — 67.00; mąka żytnia według typu przepisowego 30.00 — 31.00; otręby pszenne średnie 14.00 — 15; otręby żytnie 5.50 — 10.

WYWÓZ JAJ Z LUBELSKIEGO.

W roku 1929 jedenaście firm jadczarskich z terenu woj. Lubelskie go wywoziło zagranicę ogółem 469 wagonów jaj, z tej liczby wywieziono: z powiatu Lubelskiego 87 i pol. chełmskiego 86 i pół. To maszowskiego 89, Krasnostawskie go — 45 i pół, Bialskiego 39, Białogórskiego 21, Puławskiego 19 i pol. Hrubieszowskiego 18, Janowskiego 16 i Łukowskiego 2 i pół wagonu.

NA ROBOTY DO FRANCJI.

Pracodawcy francuscy zgłosili do państwowego urzędu pośrednictwa pracy zapotrzebowanie na robotników polskich, którzy w liczbie 4 320 znajdują zatrudnienie we Francji.

Z tego przypada na kopalnię węgla — 700, na kopalnię rudy — 515, na przemysł — 900 osób, na rolnictwo — 1 435. Ponadto nadeszły zgłoszenia na zatrudnienie we Francji 770 kobiet.

Powyższe kwoty zostały podzielenie przez państwowe urzędy pośrednictwa pracy między poszczególne okręgi.

ZŁOTO W JAPONII.

Profesor uniwersytetu w Japonii skiego Yokosaki odkrył na wyspie Formosie (należącej do Japonii) olbrzymie pokłady złota, które ma ją dać rządowi japońskiemu 25 miliardów złotych dochodu. Rząd rozpoczął prace celem wykorzystania tych pokładów.

ŁADNA ZALEGŁOŚĆ

Podatek, który jest winien książę Pszczynski, posiadacz olbrzymich obszarów ziemi ornej, lasów, kopalni i fabryk wynosi za czas 1925 do 1929 roku 14 milionów zł.

15 września rozpoczynają się Kursy mleczarskie w Łaskowie

Wydział Spółdzielczości Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych podaje do wiadomości, iż następnym kursem mleczarskim w Łaskowie dla przeszkolenia kierowników mleczarni rozpocznie się dnia 15-go września 1930 r.

Opłata za naukę wraz z utrzymaniem i mieszkaniem w internacie przez cały czas trwania kursu (10 tygodni) wynosi 250 zł., z których 150 zł. zgóry reszta po 50 zł., w 2-eh ratach miesięcznych o raz w pisowe w sumie 10 zł. jednorazowo.

Kandydaci zgłaszający się na kurs muszą się posiadać świadectwami: odbyty służby wojskowej (względnie zwolnienia), ukończenia szkoły powszechnej (w zakresie 7-miu oddziałów), conajmniej 2-letniemu kierownictwem mleczarni, świadectwem moralności, wystawionem przez miejscowego proboszcza, lub urząd gminny, oraz

świadectwem lekarskiem, stwierdzającym stan zdrowia kandydata. Wyżej wymienione świadectwa w oryginalnej lub uwierzytelnionej odpisach wraz z metryką urodzenia i podaniem należy składać do Wydziału Spółdzielczości Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych w Warszawie, ul. Kopernika 30 za pośrednictwem Oddziału Związku Rewizyjnego do którego Spółdzielnia należy, najpóźniej do dnia 1-go sierpnia 1930 r.

W podaniu należy wymienić dane i miejsce urodzenia, życiorys o raz dokładny adres pocztowy. Za kwalifikowani kandydaci będą za wiadomości o przyjęciu na kurs przed 1 września 1930 r.

Przybywający na kurs winni przynieść ze sobą pościel, sienik, ubranie do pracy, 2 białe fartuchy z rekawkami oraz trepy drewnianych podszewcz.

ROWERY

DOSTĘPNE DLA WSZYSTKICH
BALTOWE WYTWÓRNE LUBSKIE W WARSZAWIE
BALTOWE WYTWÓRNE LUBSKIE W WARSZAWIE
BALTOWE WYTWÓRNE LUBSKIE W WARSZAWIE

Sprzedż Hurtowa:
D.H. ANDRZEJ JOZEFIK i S-KA,
Ordynacka 9, tel. 137-02.
Sprzedż detaliczna:
Auto Radco, Marszałka Focha 12,
B. Boy i S-ka, Senatorska 31,
Henryk Jas, Królewska 31.
G. Jędrzejewski, Krak. Przedm. 62
Sport i Rozrywka, Nowolipie 12.
„DOM HANDLOWY, B-CIA JA-
BLKOWSCY, BRACKA 25”.

Przewodnik po Warszawie

Tanio, wygodnie, praktycznie.
Gdzie się zatrzymać na przyjędzie
Hotel „Grand” ul. Chmielna 5.
Hotel „Savoy” Nowy Świat 58.

Gdzie się wykupić?
Kawiarnia „Diana” — Chmielna 13
tel. 505-80 i 36-10. We czwartki
laźnie dla pań.

Gdzie kupić obuwie?
F-ma „St. Pietruszewski” — ulica
Warecka 11.

Gdzie kupić okulary?
Firma „Stanisław Słowiński”
ul. Świętokrzyska 20.

Gdzie obstałować palto i ubranie?
St. Kotlewski, Wspólna 65a.

Gdzie stare futro przebrać,
LUB NOWE OBLĄC?
M. Lachowicz, Chłodna 8.

Dokąd pójść wieczorem?
Kino „Teatr „CZARY” — Chłodna
29. Na scenie wielka rewja artysty
styczna — 16 osób.

Kino „CASINO”. Nowy Świat 50.
Pierwszy polski film dźwiękowy.
Kino — Teatr „Helios” — Wolska
8. Na scenie występy artystów.

Kino-teatr „KOMETA”, Chłodna
49. Na scenie występy artystów.

Kino-Teatr „ZNICZ” — Śniadeckich
5; Na scenie: Rewja artystyczna
na.

KINO REWIA „MIGNON” — Marszałkowska
81b. Nowy wspaniały program
na ekranie i scenie.

Kino-teatr „LUX”, Elektoralna 21.
Kino teatr „GLOB” —
ul. Chłodna 12.

Teatr świetlny „SOKÓŁ”. Marszałkowska
69.

Kino-teatr „TOMBOLA”. Marszałkowska
34.

Kino-teatr „SWIT” — Wolska 14.
Na scenie występy artystów.

Kino — Teatr „WISŁA” ul. Tamka.
„PAT i PATASZON JAKO BOHATERZY”.

Kronika zagraniczna

SKOK ZE SPADOCHRONEM.

Pewien lotnik dokonał w Los Angeles w Ameryce rekordowego skoku na spadochronie.

Wyskoczył on z samolotu, który znajdował się na wysokości 8.300 m.

Lotnik zaopatrzony był w maskę tlenową, stracił jednak przytomność, którą odzyskał tuż przed ziemią. Lotnik ma odmożoną nękę. Dotychczasowy rekord skoku ze spadochronem wynosił około 8.000 m.

SPISEK W REP. AMERYKA

W republice Peru (Ameryka) wykryto spisek na prezydenta republiki i aresztowano 60 osób zamieszanych.

STRATY WŁOCH W WOJNIE ŚWIATOWEJ.

Z okazji 15-lecia wystąpienia Włoch do wojny światowej prasa przypomina, że Italia straciła w czasie wojny 652.000 poległych. Prócz tego jest 458.000 inwalidów.

Jeżeli chodzi o straty materialne, wojna kosztowała Włochy 19.664 milionów lirów, do czego należy dodać jeszcze 11 i pół miliarda strat w zatopionych okrętach.

W NIEWOLI U MURZYŃW.

Dwaj lotnicy hiszpańscy Ricardo Burguete i Nunez Naza, którzy ulegli katastrofie w Afryce i uchodzili za zaginionych, zostali wzięci do niewoli, jak się teraz po kazalo, przez koczującą szczytę muzykację.

Murzyni traktują ich jak niewolników.

Rząd hiszpański podjął starania, aby wykupić lotników, co jednak napotyka na trudności, z powodu ogromu pustynnych obszarów i braku komunikacji.

Dostęp wiec do uwiezonych lotników jest trudny.

KATASTROFA LOTNICZA.

W miejscowości Bernes koło Amiens we Francji wydarzyła się wielka katastrofa samolotowa. Trzysobowy samolot odbywał lot dla publiczności, w czasie którego spadł z wielkiej wysokości.

Aparat jest strasyczny, a pilot i dwaj pasażerowie ponieśli śmierć na miejscu.

WALKA BANDYTÓW W AMERYCE.

Donoszą z Chicago, że zawieszono nie broni pomiędzy dwoma rywalizującymi z sobą organizacjami bandyckimi zostało zerwane. Pomiedzy zwolennikami obu band wywiązała się walka, w czasie której użyto karabinów maszynowych. Trzy osoby straciło życie, zaś dwie odniosły ciężkie obrażenia, w tej liczbie jest jedna kobieta.

KRWAWY ZAJSCIE NA GRANICY POLSKO LITEWSKIEJ.

Dnia 2 czerwca o godz. 1 min. 40 w nocy na pograniczu polsko-litewskim w powiecie suwalskim kapral i szeregowiec posterunku granicznego zostali zasypani gradem kul obsady litewskiej straży granicznej.

Litwini dali około 100 strzałów w stronę polskich żołnierzy.

Ranni Polacy zaczęli się ostrzeliwać.

Polski patrol był ostrzeliwany, gdy znajdował się o sto kroków od granicy polsko-litewskiej po stronie polskiej.

Na miejsce krwawego zajścia wyjechali zastępcą starosty Suwałk, komendant policji z Suwałk, i oficer K. O. P-u. celem wszczęcia energicznego dochodzenia.

Rannych kaprala i szeregowca przewieziono do szpitala w Suwałkach.

Dział Lekarski

LECZNICA

Warszawa, Chmielna 26.

wewnętrzne 10—3 i 4 — 8.
dzieci 11—1 i 4 — 8.
ucha, gardła i nosa 1—2 i 5 — 7.
weneryczne, skórne cały dzień
oczu 4 — 6.
nerwowe 1—2 i 7 — 8.
kobięci i akuszer 11—2 i 3 — 8.
ANALIZY KWARCOWYMI, ROENTGEN. WIZYTA 4 zł.

Doktor medyczny KAZIMIERZ SZOKALSKI, Warszawa ul. Sienkowskiego 8 m. 1. Choroby płuc, zotłoków i kszek. Przyjmuje do 9-iej rano i od 4-iej do 5-iej pól po południu.

AKUSZERKA Ring przyjmuje panie, udziela porad. Wieleoletnia praktyka. Niezależnym ustępstwem. Warszawa. Widok 22 m. 21.

LEKARZ — DENTYSTA

J. SŁONISKI
przeprowadził się z Hożej 28 na ul. Trebacką 15 (obok Wierzbowej). Tel. 542-44.

Akuszerka Chłopciska przyjmuje panie, udziela porad, Warszawa, ul. Żorawia 35, przy Marszałkowskiej.

Lekarz-Dentysta Maria KIERSKA
Choroby zębów i jamy ustnej. Pracownia zgłęb szutecznych ul. Chmielna 8 m. 2, 9.

Akuszerka Popławska przyjmuje panie, udziela porad; nie zamożnym ustępstwem. Warszawa, ul. Elektoralna 8 m. 16-a.

LECZNICA NOWOCZESNA

D-1a Med. K. KRAJEWSKI
Warszawa, ul. Nowogrodzka Nr. 42.

Weneryczne, skórne, niemieckie, pęcherza i kobiece. Leczenie najnowszych środkami, oraz elektrycznością (wyłączność trypan). Analizy: krwi i moczu.

Przyjmuje od 8 rano do 9 wieczór.

Porada 4 zł.

Dr. MILLER

WENERYCZNE specjalnie u kobiet.
WILCZA 5 m. 2. Od 2 — 8 w święta
od 4 — 6. Wizyta 5 zł.

JAN Lewandowski

WARSZAWA, Janna 6. Tel. 226-38.
POMPY ssaco - tłoczące ręczne dwufazowe „MIRA”. ELEKTROPOMPY
OPRYSKIWACZE do dezynfekcji
drzew i bieżenia ścian mlekiem
wapiennym.

Pamiętajcie o tradycji njeń
wzrostu
Wzrędom domo chrześcijańskiej powinna paść się lampka przed obrazem
Knotki do lampki
poleca

A. LECHOWICZ
WARSZAWA, Plac Trzech Krzyży 13
Firma założona w r. 1881. Wzrostu alg nał

PIORUNOCHRONY


poleca:

Stanisław Straus

Warszawa, Jerolimaska 72 tel. 153 25

 **KANARKI, TURKOTY,**
popugi, ptałi egzotyczne
małpki, rybki, klatki,
akwarja i pokarmy.
Handel Zoologiczny
„Kanarion” Warszawa,
Ś-tok Krzyska 5. Telefon 519-77

Torebki damskie
oraz
artykuły podróżne
najtaniej zakupić można
w fabryce
Szymona Skomorowskiego
Warszawa, Chmielna 19.
Tel. 117-91.



Żniwiarki i Kosiarki

oryginalne Szwedzkie „WESTERAS”
na długoterminowe apłaty poleca:
Biuro Rolniczo-Techniczne

Inż. STANISŁAW NAWAKOWSKI

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.
Warszawa, ul. Kredytowa Nr. 4.
Nowogrodzka, ul. 3-go Maja Nr. 1.
Horodziel, ul. Szosowa Nr. 22.

CENA „POLSKI LUDOWEJ”:

Romby	Li	5 —
Półrocznie	Zi	4 —
Kwartalnie	Zi	2 —

W Ameryce kwartalnie 1 dolar,
we Francji 15 franków kwartalnie.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 14750

CENY OGŁOSZEN:

Cała strona	Zi	360.—
1/2	Zi	180.—
1/3	Zi	90.—
1/4	Zi	45.—
Wiersz milimetrowy za tekstem — 30 gr., w zdjęcie — gr. 45		
Drobne za wiersz		— gr. 20